

Kurier

MAZOWSZA

BIULETYN INFORMACYJNY
47 - 48 (1658 - 1659) 18 grudnia



www.solidarnosc.mazowsze.pl

REGIONU MAZOWSZE
ISSN 0208-8045

Urząd Dzielnicy Praga - Południe



„Byłam głosem tych, którzy sami
nie mogli się bronić”

- wywiad z **Kamila Szelańską**

Przewodniczącą Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”

w Złazie Gospodarczym Nieruchomościami na Pradze Południe



5 44 rocznica wprowadzenia stanu wojennego - uroczystości centralne w Warszawie

6 Rocznicą wprowadzenia stanu wojennego - relacje z oddziałów Regionu Mazowsze

7 Grudniowe posiedzenie Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”



Wywiad z Kamila Szelańską

- Przewodniczącą Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Gospodarowania Nieruchomościami na Pradze Południe, bezprawnie zwolnioną z pracy w ZGN. W odpowiedzi na to wydarzenie „Solidarność” Regionu Mazowsze zorganizowała pikietę i złożyła petycję do Urzędu Dzielnicy Praga Południe o przywrócenie jej do pracy.

Kiedy po raz pierwszy poczuła Pani, że Pani stanowisko w Zarządzie Gospodarowania Nieruchomościami może być zagrożone, czy było jakieś jedno konkretne wydarzenie?

Kamila Szelańska: Tak, zaczęło się od zmiany Zastępcy kierownika Administracji Nieruchomości Nr 1 w zakładzie, gdzie pracuję. Zastępca kierownika przyszedł do pracy od kwietnia br., a od czerwca zaczęła się czepiać mojej osoby w taki sposób że ja powiadomiłam dział kadr, o tym że zachowanie, którego dopuszcza się Zastępca kierownika to mobbing. Nic natomiast nie wskazywało, że chcą mnie usunąć, i że mają kogoś na moje stanowisko, nigdy nie było żadnych uwag dotyczących mojej pracy. Problem pojawił się w momencie kiedy nie otrzymałam premii, zapytałam wówczas Panią Zastępcę kierownika o powód odmowy, aby móc się poprawić jeżeli coś jest nie tak. W odpowiedzi usłyszałam, że nie podobają się moje miny czy to, że mam duży krąg znajomych.

Moje zdenerwowanie spowodował jednak fakt, że usłyszałam od kierownictwa, że pracownicy się mnie boją, obawiają się, że będę na nich donosić oraz wywierać presję na Panią dyrektor kto powinien być zwolniony z pracy. Byłam w tej sprawie u Pani dyrektor aby dowiedzieć się i wyjaśnić o co dokładnie

chodzi. Na spotkaniu oprócz mnie była też zastępca Pani Dyrektor i dwie kierowniczki z AN-1. Wszyscy, a w szczególności Pani Dyrektor, stwierdzili że chcą załagodzić sytuację i współpracować. Ja w tamtym momencie rzeczywiście myślałam, że ta współpraca będzie, natomiast Zastępca kierownika nieustannie zwracała uwagę na moje rzekome błędy, w tym te niemające żadnego merytorycznego wpływu na pracę, wytykała mi nawet każdą napisaną kropkę, przecinek.

We wspomnianym uzasadnieniu odmowy przyznania mi premii Pani Dyrektor wskazała z mojej strony szereg zaniedbań merytorycznych i niewprowadzonych danych do systemu „SEIZBILA”. Natychmiast poprosiłam o wskazanie dowodów, których nie otrzymałam. 13 listopada br. spotkałam się z Panią Dyrektor, której przekazałam przygotowane przeze mnie dowody, podważające wcześniejsze zarzuty, pomówienia i oszczerstwa kierownictwa. Pani Dyrektor wyniaka przeglądając moją dokumentację była zdziwiona powiedziała ”z tej dokumentacji wynika, że Pani pracuje”, ponieważ z korespondencji, którą otrzymywała od swojej Zastępcy kierownika AN-1 wynikało, że ja nie wykonuję swoich obowiązków. Wtedy dalej nic nie wskazywało na to jak ta historia potoczy się później.

24 listopada otrzymałam telefonicznie zaproszenie na spotkanie z Panią dyrektor, na którym miałam pojawić się po kilku minutach. Do małego pokoiku do, którego zostałam zaproszona zamiast Pani Dyrektor weszła pani kadrowa i radca prawny. Kadrowa poinformowała mnie, że otrzymała od Pani dyrektor pismo, które musi mi przeczytać. Zaczęła mówić „rozwiązuję z Panią umowę...”, byłam bardziej niż zdziwiona ale wysłuchałam tych zarzutów.

Czy wcześniej, zanim rozwiązano z Panią umowę o pracę czy ktoś się w jakiś sposób odnosił do pani sygnałów o mobbingu? Próbowano to zbadać?

KS: Jak ja Pani Dyrektor wspomniałam, że w zakładzie są zachowania mające znamiona mobbingu to Pani dyrektor oburzyła się mówiąc, że każdy mówi tylko o mobbingu i na tym się kończyło. Z panią kadrową telefonicznie rozmawiałam dwukrotnie o tym, że jestem mobbingowana. Koleżanki i koledzy w zakładzie, zwracali mi uwagę mówiąc: „Kamila uważaj bo na odległość czuć że ona chce Ci zrobić krzywdę”, wtedy myślałam że nie może mi nic zrobić bo sumienie nie wykonuję swoje obowiązki. Rzeczywiście czułam i widziałam, że Zastępca kierownik odzywa się do mnie jak do zła koniecznego,

do mnie jak do zła koniecznego, na podpis pism czekałam od 28 października i do 24 listopada nie miałam ich podpisanych, a kiedy szłam do niej zapytać się o te pisma to uciekała przede mną, co nie przeszkodziło jej w sformułowaniu potem przeciwko mnie zarzutów.

Czy tylko wobec siebie widziała Pani taki szereg nadużyć czy także wobec komisji Międzyzakładowej „Solidarności” w ZGN?

KS: Jeżeli chodzi o naszą Komisję to pracownicy zaczęli mówić, że od swojego kierownictwa otrzymywali informację, że nie dostają podwyżek, awansów ponieważ należą do „Solidarności”. Były indywidualne podwyżki w naszym zakładzie, ja też oczywiście występowałam z wnioskami, bo mam do tego prawo, ale wielokrotnie słyszałam, że odmowa podwyżki jest związana z członkostwem w naszym związku. Upominałam się także u dyrekcji o zawarcie umowy o pracę z dziewczyną, która chciała mieć już umowę stałą. Ma dwoje dzieci, które sama wychowuje, jedno jest chore zależało jej na stałej umowie, żeby mieć chociaż spokój psychiczny, że ma zabezpieczone źródło dochodu. Pani dyrektor się zgodziła, potwierdziła że jak najbardziej należy jej się żeby dotychczasową umowę skrócić i dać na stałe, po czym przygotowano jej umowę na czas określony. Dziewczyna poprosiła, że po rozmowie z dyrektorką podpisze umowę, poprosiła o rozmowę z Panią dyrektor, poszłam razem nią jako Przewodnicząca. Na spotkaniu usłyszałyśmy, że dziewczyna ma same pochwały od kierownictwa i rekomendację, żeby dać jej umowę na stałe ale Pani Dyrektor powiedziała ”ja nie wyrażam jeszcze na to zgody”. Po niedługim czasie osoba która pracowała

w zakładzie pół roku na okresie próbnym, znajoma Pani dyrektor została zatrudniona na stałe i od razu otrzymała awans i podwyżkę, podobnie jak drugi kolega również dostał stałą umowę awans i podwyżkę, a zadania zmniejszone. Przerzucając i zwiększając zadania administratorom.

U mnie w Komisji, moi związkowcy ktokolwiek nie wystąpił, nie dostał nikt. Oczywiście poszła fama na cały zakład, że ten, kto jest w „Solidarności” nie dostaje podwyżek no i oczywiście umów.

Jak w takim razie ocenia Pani reakcję „Solidarności” Regionu Mazowsze na to co się działo i także po Pani zwolnieniu?

KS: W odpowiedzi na moje zwolnienie mazowiecka „Solidarność” wystosowała pismo do Zastępcy Prezydenta m.st. Warszawy, zgłosiła o pilne zwołanie Komisji Dialogu Społecznego z m.st. Warszawy oraz zorganizowała pikietę. Rzeczywiście bardzo ładne wystąpienie Przewodniczącego, Sekretarza. Był odzew, ale ludzi z zakładu przyszło mało ponieważ się boją. W zakładzie była czarna lista i to właśnie ta Zastępca kierownika Administracji Nieruchomościami Nr 1 była inicjatorem aby zrobić czarną listę kto na tej manifestacji jest. Odważnych było 8 osób, które przyszły, inni słuchali co się dzieje pod urzędem i byli bardzo zadowoleni, że coś się zaczyna dziać.

Proszę powiedzieć jakie są plany na kolejne działania? Czy chce Pani wrócić na to samo stanowisko i żeby wszystko wróciło do normy?

KS: Tak, chcę wrócić do pracy, chcę żeby było wszystko normalnie, tak jak do niedawna. Wykonywałam swoje zadania zarówno jako Przewodnicząca Komisji pra-

cując zgodnie z przepisami prawa jak również jako pracownik ZGN, pracowałam sumiennie i zgodnie z prawem, za co dostawałam wiele pochwał. Ja po prostu tą pracę znam, pracowałam w tym zakładzie 30 lat więc ja znam pracę i wszystkie należące do mnie obowiązki. Uważam, że to, co się stało to była bardzo duża krzywda jeżeli chodzi o moją osobę, wszystkiego mogłabym się spodziewać ale na pewno nie tego, że szykują dla mnie zwolnienie, tym bardziej, że w miesiącu październiku otrzymałam premię uznaniową podwyższoną.

Nie boi się Pani zemsty ze strony nowego kierownictwa?

KS: Wspomnę, że ja już miałam taką sprawę. Pan kierownik kadr napisał na mój temat bardzo wulgarny anonim i rozesłał pracownikom. Ja tą sprawę oddałam do sądu, zarówno cywilną jak i karną. 10 lat byłam w sądzie ale się nie poddałam. Nie bałam się i teraz też się nie boję, dlatego mam się bać skoro uczciwie pracuję i wykonuję sumiennie swoje obowiązki

Teraz także podejmuje Pani kroki prawne?

KS: Tak, złożyłam pozew do sądu o zabezpieczenie zgodnie z kodeksem cywilnym art. 7555, żeby pracowała do ogłoszenia wyroku i

„Kurier Mazowsza”
– biuletyn informacyjny
Zarządu Regionu Mazowsze
NSZZ „Solidarność”.

Redakcja: Ireneusz Smółka
Skład: Maria Grzybowska
Adres: ul. Wolska 47, 01-201

Warszawa;
tel. 22 314 80 17;

e-mail: prasowy.mazowsze@solidarnosc.org.pl

www.solidarnosc.mazowsze.pl

zobaczymy jak sąd podejdzie do tego. Mam także zamiar oczywiście założyć sprawę o mobbing.

Czego Pani sprawa uczy innych pracowników, na co trzeba być szczególnie wyczulonym?

KS: Czego uczy, przede wszystkim jak ktoś chce ukarać pracownika, to najpierw upomina ustnie, czy daje upomnienie, naganę, wtedy już wiadomo że coś się szykuje. W moim przypadku nie było nic, ani upomnienia ani nagan. Tu trzeba uczulić pracowników że takie rzeczy mogą się dziać z zaskoczenia, nie musisz być winny ale musisz mieć oczy w koło głowy bo nie wiesz co cię czeka na drugi dzień. W moim zakładzie trafił się pierwszy od 30 lat dyrektor, który nie ostrzegał że coś im się nie podoba w mojej pracy. Pani Dyrektor zaprasza na spotkanie, po czym raptownie przychodzi pani kadrowa i wręcza mi „wilczy bilet” no to chyba nie jest zgodne z prawem. Kodeks pracy mówi jasno, że najpierw powinno być upomnienie, potem nagana, trzecia uwaga to konsekwencje pieniężne, a tu nie było żadnego upomnienia, żadnej kary porządkowej.

Doszły do nas informacje, że oprócz tej sytuacji której Pani doświadczyła, kierownictwo ZGN podniosło rękę także na całą Komisję Międzyzakładową.

KS: Członkowie Komisji dostali pismo, że mają w ciągu 3 dni opróżnić pokój, w przeciwnym razie zostanie on zaplombowany. Powiedziałam, więc że i tak w 3 dni nikt nie zdąży uporządkować pokoju, wzięliśmy więc tylko najważniejsze dokumenty. Po upływie 3 dni koledzy zadzwonili do mnie mówiąc, że na polecenie Zastępcy kierownika AN-1 wymienili zamki w naszym pokoju, a nie zaplombo-

wali.

Na pikiecie wiele osób powtarzało że jest Pani osobą, która nie tylko myśli o swojej pracy ale także, która upomina się o innych

KS: Dzisiaj ludzie, moi koledzy nie odzywają się, brakuje im słów i cały czas pytają czy wrócę. Mówią, że dobrze by było gdyby sąd mnie przywrócił do pracy, wtedy ludzi by odżyli, wszyscy mówią między sobą, że skoro mnie zwolnili to oni zupełnie nie mają na co liczyć. Jest naprawdę ogromny szok i strach. Jeszcze niedawno nawet koleżanka z innego Działu mówiła mi, że tylko we mnie cała nadzieja, na co prosiłam aby sygnalizowała mi różne niepokojące sytuacje abym mogła działać.

Ja po prostu jestem za sprawiedliwością, kocham prawdę i o to całe życie walczyłam. Byłam głosem tych, którzy milczeli. Broniałam naszych interesów pracowniczych, upominałam się o sprawiedliwość. I za to zostałam ukarana.

Zakończenie tego wywiadu jakiś pozytywnie i optymistycznie mogłoby znieczulać ludzi. Pani została wyrzucona z pracy z zupełnie błahego powodu, domyślałam się że podobny los może spotkać innych wykwalifikowa-

nych specjalistów, niezależnie od ich kompetencji.

KS: Proszę zobaczyć jakie to są zarzuty! Pierwszy punkt jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę uznano nieprawidłowe realizowanie obowiązków na zajmowanym stanowisku, gdzie wielokrotnie otrzymywałam za moją pracę pochwały. Jak pani dyrektor przyszła do zakładu to od razu zaczęła się chwalić, że ma zgodę od pana burmistrza żeby robić porządek w zakładzie. Kilka razy powtarzała, że za zgodą burmistrza Kucharskiego będzie robiła porządek ale nie powiedziała, że porządek będzie polegał na zwalnianiu fachowców. Oprócz mnie wyrzuca także inspektorów nadzoru inwestorskiego, gdzie na rynku jest ich brak, a ona takich ludzi wyrzuca. Mechanizm jest taki, że po rozwiązaniu umowy z inspektorem nadzoru inwestorskiego kierownictwo przydziela obowiązki pracownikom technicznym, bez uprawnień oraz administratorom, którzy nie mają wiedzy technicznej nie mogą odmówić ponieważ w przeciwnym razie także z nimi zostanie rozwiązana umowa.

Dziękujemy za rozmowę.



13 grudnia - rocznica wprowadzenia stanu wojennego

13 grudnia to tragiczna rocznica w historii powojennej Polski. Tego dnia w całej Polsce odbywają się uroczystości upamiętnienia osób, które poświęciły swoje życie dla najwyższych wartości.

Prezydanci Regionu Mazowsze rozpoczęli ten dzień od upamiętnienia internowanych w czasie stanu wojennego. Ewa Tomaszewska i Jacek Knap oraz Krzysztof Kacprzak – I Zastępca Przewodniczącego Regionu Mazowsze i Maciej Mechliński – Sekretarz Regionu złożyli wieńce przed więzieniem na Białolece, gdzie zostali osadzeni pierwsi internowani jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego – w nocy z 12 na 13 grudnia.

Centralne uroczystości tego dnia miały miejsce w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. To szczególne miejsce na mapie Warszawy i Polski, to tutaj byli torturowani i ginęli wielcy bohaterowie naszej historii, ludzie odważni i mężni, którzy za wierność swoim ideałom zapłacili najwyższą cenę.

Centralnym punktem uroczystości był Apel Pamięci, a następnie złożenie kwiatów pod Murem Pamięci „Zginęli za wolną Polskę 1981–1989” oraz pod kamieniem upamiętniającym Annę Walentynowicz. W wydarzeniu uczestniczyli: Minister Jan Józef Kasprzyk, który odczytał list a następnie złożył wieniec w imieniu Prezydenta Polski Karola Nawrockiego. Obecni byli także przedstawiciele Instytutu Pamięi Narodowej – Karol Polejowski oraz Krzysztof Szwagrzyk – Zastępcy Prezesa IPN. W tym dniu NSZZ „Solidarność” reprezentowali: Piotr Duda – Przewodniczący Komisji Krajowej, Bartłomiej Mickiewicz – Zastępca Przewodniczącego, Dariusz Paczusiński – Przewodniczący Regionu Mazowsze, Maciej Mechliński – Sekretarz Regionu. Jesteśmy zaszczytzeni, że tego dnia mieliśmy także możliwość spotkania się ze świadkami tych tragicznych wydarzeń sprzed 44 lat, legendami „Solidarności”: Ewą Tomaszewską, Jackiem Knapem i Grzegorzem Iwanickim. Integralną częścią uroczystości było wręczenie Krzyży Wolności i Solidarności, a następnie otwarcie wystawy „wolność jest w nas”.



13 grudnia - relacje z oddziałów Regionu Mazowsze

Biała Podlaska



Łowicz



Ostrołęka



Żyrardów



Grudniowe posiedzenie Zarządu Regionu Mazowsze

17 grudnia odbyło się ostatnie w tym roku posiedzenie Zarządu Regionu Mazowsze. W czasie spotkania zebrani omówili najważniejsze wydarzenia, które miały miejsce w ciągu ostatniego miesiąca. Pierwszym punktem posiedzenia było przyjęcie protokołu posiedzenia Zarządu z dnia 5 listopada. Głównym punktem omówionym w czasie posiedzenia była kwestia zwolnienia Kamili Szelaągowskiej - Przewodniczącej Komisji Międzyzakładowej w Zakładzie Zarządzania Nieruchomościami na Pradze Południe. Zebrani przyjęli stanowisko Regionu w sprawie zwolnionej koleżanki. Zarząd jednoznacznie potępia działania Pani Dyrektor Zakładu zarówno wobec Kamili Szelaągowskiej jak również wobec działającej na terenie Zakładu komisji NSZZ „Solidarność”. Działania kierownictwa ZGN, Zarząd Regionu uznaje za próbę zwalczania działalności związkowej. Pełna treść stanowiska Regionu Mazowsze została umieszczona na ostatniej stronie tego numeru „Kuriera Mazowsza”

W kolejnej części posiedzenia zostały przedstawione stanowiska przyjęte w czasie posiedzenia Komisji Krajowej oraz sprawozdania z działalności Zarządu Regionu Mazowsze.



Rocznica pacyfikacji kopalni „Wujek”



16 grudnia 1981 roku w Katowicach doszło do jednej z najtragiczniejszych zbrodni stanu wojennego – pacyfikacji kopalni „Wujek”. Podczas brutalnej akcji milicji i wojska wobec strajkujących górników, którzy protestowali przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego i domagali się uwolnienia internowanych działaczy „Solidarności”, zginęło 9 górników, a kilkudziesięciu zostało rannych. Do tłumienia strajku użyto m.in. oddziałów ZOMO oraz ostrej amunicji. Wydarzenia w kopalni „Wujek” stały się symbolem oporu społeczeństwa wobec komunistycznych władz oraz dramatycznych represji stosowanych wobec obywateli w latach 80.

fot.: radiokatowice.pl



Warszawa, dnia 17 grudnia 2025 r.

ADRES
01-201 Warszawa
ul. Wolska 47

Centrala
tel. 22 314 80 00
e-mail: mazowsze@solidarnosc.org.pl

Witryna internetowa
<http://solidarnosc.mazowsze.pl>

Sekretariat Przewodniczącego
tel. 22 314 80 90

Sekretariat Prezydium
tel. 22 314 80 13
fax 22 314 80 92

Dział Informacji i Promocji
tel. 22 314 80 17

Dział Ekspertsko-Prawny
tel. 22 314 80 43
fax 22 314 80 44

Dział Planowania Analiz i Szkoleń
tel. 22 314 80 91

Dział Organizatorów Związkowych
tel. 22 314 80 29

Dział Rejestracji
tel. 22 314 80 27

Regionalna Komisja Wyborcza
tel. 22 314 80 24
fax 22 314 80 22

Numer konta:
NSZZ „Solidarność”
Region Mazowsze
PKO BP S.A.
X O/w Warszawie
71 1020 1013 0000 0202 0002 9272

Związek Zawodowy
NSZZ „Solidarność”
wpisany jest do
Krajowego Rejestru Sądowego
prowadzonego przez Sąd Rejonowy
Gdańsk-Północ w Gdańsku
VII Wydział Gospodarczy Krajowego
Rejestru Sądowego pod numerem
KRS 0000059630

STANOWISKO Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” z dnia 17 grudnia 2025 rok

w sprawie zwolnienia Przewodniczącej Organizacji Międzyzakładowej NSZZ
„Solidarność” w Zakładzie Gospodarowania Nieruchomościami
w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy

Zarząd Regionu Mazowsze Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” wyraża stanowczy sprzeciw wobec skandalicznych działań Pani Agaty Marciniak-Różak, dyrektora Zakładu Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga Południe, polegających na:

- bezpodstawnym zwolnieniu z pracy z trzymiesięcznym wypowiedzeniem, bez zgody organizacji związkowej Kamili Szelągowskiej przewodniczącej Komisji Międzyzakładowej Organizacji Międzyzakładowej Nr 1263 w Zakładzie Gospodarowania Nieruchomościami Praga - Południe.
- skandalicznym wypowiedzeniu umowy oraz zablokowaniu dostępu do pomieszczenia wykorzystywanego dotychczas na działalność związkową.

Obydwa czyny Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” uznaje za utrudnianie działalności związkowej i podejmie wszelkie działania zmierzające do przywrócenia koleżanki Kamili Szelągowskiej do pracy oraz zatrzymania wszelkich działań nękających Organizację Międzyzakładową Nr 1263 przez stronę pracodawcy.

Sekretarz Zarządu Regionu
Mazowsze NSZZ „Solidarność”

MACIEJ MECHLIŃSKI